

Daniel Żukowski

KIERUNKOWSKAZ

- WŁĄCZYĆ, CZY NIE

UNIWERSALNE ZASADY WŁĄCZANIA
KIERUNKOWSKAZÓW.



Daniel Żukowski

Kierunkowskaz

- włączyć czy nie?

Uniwersalne zasady włączania kierunkowskazów

Wydawnictwo Psychoskok

Konin 2018

Daniel Żukowski

„Kierunkowskaz - włączyć czy nie?”

Copyright © by Daniel Żukowski 2018

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o. o. 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Projekt okładki: Robert Rumak

Zdjęcie okładki © Fotolia – vchalup; Fotolia - Betelgeje

Korekta: Emilia Ceglarek, Robert Olejnik

Skład: Agnieszka Marzol

Daniel Żukowski - kierunkowskaz2018@gmail.com

ISBN: 978-83-8119-250-7

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin

tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>

<http://www.psychoskok.pl>

e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Zawartość

KIERUNKOWSKAZY A BEZPIECZEŃSTWO	5
INNE SPOSOBY NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA JAZDY	6
KIEDY PRAWIDŁOWO WŁĄCZAĆ KIERUNKOWSKAZY.....	9

KIERUNKOWSKAZY A BEZPIECZEŃSTWO

Z biegiem lat nasza cywilizacja coraz bardziej się rozwija. Telefony komórkowe mają coraz nowsze zastosowania. Mimo nowinek technologicznych wiele osób i tak potrafi je obsługiwać. Jednak jeśli chodzi o jakiegokolwiek innowacje w systemach informowania swoich zamiarów na drodze, wszystko jakby (prócz dodania kierunkowskazów w lusterkach), stało w miejscu.

Od prawie 100 lat sygnalizowanie zmiany kierunku jazdy odbywa się za pomocą kierunkowskazów. Jednak przez te kilka dekad przekazywanie informacji na drodze niewiele się poprawiło.

Obecnie w większości nowych pojazdów włącznikami kierunkowskazów zarządza elektronika, jednak moim zdaniem nie jest ona tak precyzyjna, jak przełączniki mechaniczne.

Przykładowo w starszych pojazdach, z mechanicznym przełącznikiem kierunkowskazów, istnieje możliwość szybkiego włączenia i wyłączenia sygnalizatora.

W nowszych pojazdach, często z powodu niepotrzebnie użytej elektroniki i kilkustopniowego przełącznika, nierzadko kierunkowskazy mrugają wbrew woli kierowcy. Manewr został już zakończony, a „migacz” nadal daje znak o zamiarze zmiany kierunku. Dezorientuje to pozostałych uczestników ruchu drogowego

i sprawia na nich wrażenie, że mają do czynienia z niepewnym, nieobliczalnym lub trudnym do przewidzenia kierowcą.

Powodem takich sytuacji są przełączniki z kilkoma pozycjami włączania. Kiedy musimy je szybko włączyć, nie ma czasu na czułe ustawianie włącznika w danej pozycji tak, aby kierunkowskaz zamrugał nam wymaganą liczbę razy. Przełącznik kierunkowskazów powinien mieć jeden stopień włączania, a nie kilka, jak stosuje się to w przełącznikach wycieraczek. Jestem zdania, że włączniki tych sygnalizatorów, wraz z elektroniką, przyczyniają się wielu kierowcom do pogorszenia zadowolenia z użytkowania danego pojazdu.

Wygłąda to na to, że z jednej strony podnosi się bezpieczeństwo w ruchu drogowym, a z drugiej – ze względu na koszty produkcji pojazdów – obniża. W coraz to nowszych pojazdach instaluje się wiele różnych wynalazków, mających ułatwić ich obsługę, jednak zamiast tego te innowacje i udogodnienia często utrudniają kierowcom skupienie się na jeździe.

INNE SPOSOBY NA POPRAWĘ BEZPIECZEŃSTWA JAZDY

Uważam, że w pojazdach powinno być zainstalowanych więcej sygnalizatorów poprawiających bezpieczeństwo jazdy.

Oto kilka wymyślonych przeze mnie przykładów:

Jeśli czerwone światło z tyłu pojazdu oznacza naciśnięcie hamulca, to po dodaniu gazu mogłoby się zapalać zielone – w tym samym miejscu.

Zgaśnięcie zielonego sygnalizatora oznaczałoby zdjęcie nogi z pedału gazu.

Inne przydatne rozwiązanie to np. zainstalowanie dodatkowych świateł ostrzegawczych (np. w kolorze zielonym), coś w rodzaju świateł awaryjnych, które po włączeniu mogłyby oznaczać: „od teraz jadę niepewnie i proszę na mnie uważać, bo jestem tu pierwszy raz albo szukam tu jakiegoś adresu czy miejsca do zaparkowania” itd.

To rozwiązanie byłoby przydatne także dla wielu początkujących kierowców i dla wszystkich tych, którzy czują się niepewnie prowadząc pojazd.

Inny przykład poprawiający bezpieczeństwo na drogach:

Wiadomo, że kierowcy często łamią przepisy ruchu drogowego świadomie. Jeśli zaświeci się przed nimi czerwone światło na skrzyżowaniu, stają jak wryci.

Skoro więc czerwone światło sygnalizatora posiada taką nadzwyczajną moc, że zatrzymuje wszystkich kierowców, to może na przykład podczas każdego przekraczania prędkości w danym obszarze powinna się zaświecać jakaś niewielka lampka w kolorze czerwonym na dachu pojazdu.

To dodatkowe światełko mogłoby być podłączone na przykład do nawigacji w pojeździe. Wówczas kierowcy zaprzestaliby jazdy z nadmierną prędkością, bo mieliby świadomość, że będą łatwo zauważalni z daleka przez innych uczestników ruchu, a także przez policję. By uniknąć mandatu, a także chcąc pokazać innym, że umie się jeździć kulturalnie i jest się wzorowym kierowcą, wielu rzadziej by przekraczało prędkość.

I jeszcze jeden sposób na podniesienie bezpieczeństwa:

To zastosowanie na niektórych skrzyżowaniach, zwłaszcza kiedy jest niewielkie natężenie ruchu, sygnalizatorów z pulsacyjnym światłem czerwonym, a dla przecinającego się ruchu, z pulsacyjnym światłem zielonym. Oznaczałoby to, że widząc pulsacyjne światło czerwone, potraktujemy je podobnie jak znak „stop”.

Natomiast kierujący pojazdem z pierwszeństwem przejazdu zobaczy w tym czasie na swoim sygnalizatorze migające światło zielone i jednocześnie zda sobie sprawę z tego, że ktoś może wjechać na to skrzyżowanie z innej drogi na pulsacyjnym czerwonym.

Takie rozwiązanie udroźniłoby ruch w wielu sytuacjach i miejscach.

Różnica między tym zastosowaniem a obecnymi już znakami drogowymi – stop, ustąp pierwszeństwa, droga z pierwszeństwem przejazdu – jest taka, że znaki są zainstalowane na stałe, a sygnalizacja może być o różnych porach wyłączana i włączana

oraz podawać zielone światło na przemian dla różnych kierunków ruchu w zależności od jego natężenia, prędkości jazdy itd.

Istnieje wiele sposobów i rozwiązań, aby zwiększyć bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wszyscy jednak chyba zdajemy sobie sprawę, że w obecnych czasach ludzie są zabiegani, ich priorytetem jest pogoń za pieniędzmi, a dopiero gdzieś tam dalej bezpieczeństwo.

Nie oczekujemy więc, że bezpieczeństwo na drodze poprawi się samoczynnie i zadbajmy o nie sami.

KIEDY PRAWIDŁOWO WŁĄCZAĆ KIERUNKOWSKAZY

Na świecie obowiązują różne przepisy ruchu drogowego, różne są przekonania odnośnie sposobu budowy dróg i ich oznaczania znakami pionowymi czy poziomymi. Jest też wiele definicji zmiany kierunku jazdy oraz sposobów jej sygnalizowania.

W związku z tym, celem napisania tej książki było wytłumaczenie wszystkim użytkownikom dróg, jak powinno się w prawidłowy sposób używać kierunkowskazów w ruchu drogowym i pozadrogowym.

Nietrudno sobie wyobrazić kolizje i wypadki spowodowane brakiem informacji o zmianie kierunku jazdy. Takie sytuacje czyhają na nas wszędzie. Taką zmianę powinniśmy sygnalizować

w każdym miejscu – jadąc po targowisku, jadąc drogą, gdzie wydaje nam się, że jesteście sami, a czasami nawet na własnym podwórku.

Opisany przeze mnie sposób sygnalizowania innym uczestnikom ruchu jest prosty i sprawdza się w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Działa na wszystkich rodzajach skrzyżowań, zwykłych i niezwykłych, zbudowanych prawidłowo czy nieprawidłowo, oraz na wszystkich innych skomplikowanych drogach i sytuacjach na nich powstałych.

Przejechałem ponad 1,5 mln kilometrów, używając tej techniki, i jestem przekonany, że jest bardzo skuteczna. Wystarczy raz się z nią zapoznać, przyswoić ją sobie i nigdy nie będziemy mieli problemów z ocenieniem, jaki powinniśmy włączyć kierunkowskaz.

W mojej książce skupiłem się przede wszystkim na rondach, ponieważ wiem, że to one sprawiają najwięcej kłopotów.

Jako przykład posłużą mi jezdnie z nieoznakowanymi pasami ruchu. Proszę pamiętać, że według polskich przepisów, jeśli nie ma tego typu oznaczeń, to może być ich tyle, ile się zmieści rzędów pojazdów wielośladowych. Są to wtedy tzw. niewidoczne, ale wyobrażalne pasy ruchu. Nie powinniśmy zapominać o tym, że zmiana kierunku jazdy to umiejętność różna od umiejętności zmiany pasa ruchu.

Przechodząc już do tematu, na początku podam moją interpretację zmiany kierunku jazdy, gdyż ustawodawca ograniczył się tylko do takiego oto zapisu:

art. 22 ustęp. 5

Kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru.

Reguła 1

Moja interpretacja powyższego przepisu:

ZMIANA KIERUNKU JAZDY MUSI BYĆ ZAUWAŻALNA, ZATEM NIE MA OBOWIĄZKU SYGNALIZOWANIA NIEZNACZNYCH ZMIAN KIERUNKU JAZDY POJAZDU.

Środek lokomocji jadący w kółko po tzw. rondzie porusza się tym samym torem jazdy. Nie zachodzi więc tutaj zmiana kierunku jazdy i nie ma potrzeby sygnalizowania jej.

Pojazd, który znacznie zbacza, zjeżdża z ronda – zmienia kierunek jazdy. Wówczas wymagane jest włączenie kierunkowskazów w celu poinformowania pozostałych uczestników ruchu o zamiarze zmiany kierunku jazdy.

Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil przy kolejnych naszych publikacjach.

Wydawnictwo Psychoskok

